

PROWOKACJE

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII
TORUŃ

Prenumerata
na miejscu mk.
338.000, na pro-
wincji i z odno-
szeniem do do-
mu 375.000 mk.

Ogłoszenia
za wiersz nonpa-
relowy pierwsza
strona 10000 m.,
druga i trzecia
8000 mk. czwar-
ta 6000 mk. Ogł.
drobne 4000 mk.
za wyraz, tłust.
druk, podwójnie,
najmniejsze ogł.
40000 m. Dla za-
graniczy ceny o
100%o wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4 — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Wszystkich PP. Kupców zawiadamiamy, że na sezon gwiazdkowy jesteśmy w możności zaopatrzyć w większe zapasy **szklanych ozdób choinkowych wprost z polskiej fabryki**. Ze względu na duży wkład kapitału potrzebnego na zaopatrzenie się w większe ilości tego artykułu, prosimy PP. Kupców o wcześniejsze zamawianie i zadatkowanie, gdyż spóźnionym, zapotrzebowaniom sprostać nie będziemy mogli. Za pieniądze wpłacone towar będzie dostarczony po cenie w dniu zadatkowania

KSIĘGARNIA POWSZECHNA
I DRUKARNIA DIECEZJALNA
WE WROCŁAWKU

*A kto około własnej doskonałości nie pracował,
nie zdolny jest pracować około doskonałości innych.
św. Wincenty á Paulo.*

„Gdzie Rząd?” — A gdzie żyd?

Prasa lewicowa i lewicująca, napastując Rząd polskiej większości sejmowej za skutki poprzednich rządów lewicowych i stwarzając mu wciąż nowe trudności, zapytywała z perfidją: »Gdzie jest Rząd?« Miało to robić wrażenie rzekomego niedołęstwa i bezczynności Rządu wobec piętrzących się przeszkód i niebezpieczeństw. Tak było doniedawna, w minionym dopiero co okresie najwściekłej ofensywy opozycyjnej.

Obecnie, gdy Rząd, wyszedłszy z opresji lewicowej mocniejszym, niż był, wzmocniony o takie potęgi, jak Dmowski i Korfanty, przeszedł z roli defensywnej do kontrofensywy, i gdy wyniki działalności jego dały się ujrzeć i odczuć z siłą nieprzeparą, możemy na owo perwersyjne pytanie lewicowe odpowiedzieć bez obawy zaprzeczenia przynajmniej ze strony mas społecznych, które dały już były zachwiać się w swem zaufaniu do Rządu większości narodowej.

Masowa ucieczka spekulantów walutowych, przedewszystkiem żydów, od dolara, którego oni zrobili bandytą finansowym, stanowi wymowny dowód, że Rząd był i jest! Ten dowód starczy za wszystkie inne, których jest bez liku.

Rząd mocną ręką opanował groźną sytuację październikową. Zażegnał strajki, okiełznał w znacznej mierze paskarstwo i jest w pełni herkulesowej akcji ucinania i przypalania łbów tej wielo-łbowej hydry, zmierza krokiem

wielkim i silnym do wprowadzenia zdrowej waluty.

Uczynił i czyni to wszystko pomimo walenia mu pod nogi całych zasiek przez tych, co gorzej niż śmierci boją się postawienia przezeń Polski na nogi; co gotowi zgubić Polskę, byle nie została uratowana przez niego; co nibyto posiadają lepszy program uzdrowienia jej, gdy skompromitowali się własnymi rządami 4-roletniemi.

Słowem: Rząd był i jest! I będzie!

Ale — gdzie żyd?

Ta sama prasa lewicowa i lewicująca, która rzekomo nie widzi Rządu, rzekomo nie widzi także i żyda. Tylko, gdy Rządu nie widzi, aby go oskarżać, to żyda nie widzi, aby go od najsluszniejszych i najcięższych oskarżeń ocalić. Zmimikryzowała go, jak w zagadce obrazkowej, i nawet nie stawia pytania: gdzie żyd? To bowiem groziłoby przeprowadzeniem czytelnika na kryjówkę żydowską i zdemaskowaniem go przezeń. Ukrywa żyda, chociaż atakuje paskarzy i spekulantów, wywołując wrażenie, jakoby państwo polskie było jednolite narodowo, więc jakoby paskarzami i spekulantami byli wyłącznie polacy. Nie rozróżnia między polakiem a obywatelem polskim. Zgodnie z teorią międzynarodówką, dążącą do zatarcia różnic narodowościowych celem powleczenia ich jednolitą barwą żydowską, jakoby kosmopolityczną.

Musimy tedy tę prasę wyręczyć w postawieniu pytania: gdzie żyd? I zarazem dać na nie odpowiedź.

Jest ona łatwutka:

Cały żyd jest po lewicy.

Czy źle się maskuje, że go tak

łatwo odnaleźć? Owszem, maskuje się doskonale. Wszakże charakterystycznej woni żydowskiej nie zamaskują żadne perfumy.

X. Charszewski.

Strajki a naprawa skarbu.

W życiu wogóle, w szczególności zaś w życiu państwowem zwykliśmy zwracać uwagę na przejawy najjaskrawsze. Im jaskrawszym jest dane zjawisko, tem więcej uwagi poświęcamy mu. Czynią to, oczywiście, ludzie nieorientujący się w przyczynowości przejawów życia, nie sięgający zresztą w sedno rzeczy. Do badania tych przejawów i ew. wynajdywania środków zaradczych w życiu państwowem powołane są specjalne czynniki: sejm, senat, rząd i władze wykonawcze. Nie byłoby więc nic groźnego w tem, że ogół społeczeństwa w ocenie sytuacji państwa wychodzi z założenia najjaskrawszych zjawisk, gdyby nie jedna okoliczność: nastrój ogółu wpływa, więcej nawet, sugestionuje czynniki decydujące.

Jednym z przejawów, o których mowa, jest fala strajkowa, która przechodzi obecnie przez kraj cały.

Oczy całego społeczeństwa zwrócone są w stronę groźnych napozór bałwanów strajkowych, gdyż w chwili obecnej to zjawisko jest właśnie najjaskrawszym przejawem życia zbiorowego. Niedomaganie to, jak każde niedomaganie, wymaga głębszego zbadania i postawienia w pierwszym rzędzie prawidłowej diagnozy. Od tego jest zależny system leczenia.

Powszechnie jest wiadomem, że ogólną przyczyną strajków obecnych jest dewaluacja marki polskiej, a co zatem idzie, wzrost drożyzny i niewystarczalność zarobków. Spadek marki odbywał się jednak z nierównomierną szybkością, stąd też wynikały coraz częstrze, niezorganizowane zatargi między pracującymi a pracodawcami. Skonstatowawszy, że pogoń za spadkiem marki dezorganizuje najważniejszy czynnik dobrobytu państwa — pracę, — ujęto zwykły płac zarobkowych w pewien system. Ustalono, mianowicie: Komisja statystyczna ogłaszać zaczęła miernik drożyzniany co dwa tygodnie.

W dalszym ciągu tu i owdzie żądać zaczęli obliczania wzrostu drożyzny, a więc: wypłacania zarobków co tydzień.

Na tem tle właśnie rozpoczęły się coraz liczniejsze zatargi, które wreszcie doprowadziły do ostatniego wybuchu.

Cóż z tego, że nawet takie ża-

danie, zostałyby uwzględnione. Czy rozwiązałyby sprawę nawet uwzględnienie wszystkich postulatów kolejarzy, pocztowców, urzędników państwowych i t. d. Skutek byłby jeden: po tygodniu, czy dwóch byłibyśmy świadkami nowej fali zatargów.

Przyczyny więc zatargów należy szukać gdzieindziej: w sytuacji finansowej państwa wogóle.

Naprawa skarbu jest jedynym czynnikiem, mogącym zażegnać kryzys w dziedzinie płac zarobkowych.

Jak wyżej powiedzieliśmy, społeczeństwo naogół nie bada głębiej przyczyn zjawisk społecznych, natomiast wywołuje zjawisko jaskrawe, jak strajki. Strach przed tym zjawiskiem, strach paniczny oddziaływała również na władze i odciąga wszystkich do najważniejszego zagagnienia, jakim jest możliwie najintensywniejsze i najszybsze przeprowadzenie sanacji skarbu państwa i zdrowej polityki finansowej. Stąd wynika, że ci, którzy w tę stronę powinni skierować cały wysiłek swój — zmieniają go na drobne: byle tylko społeczeństwo uspokoić, uspokoić t. zw. „opinję“, zajmują się lataniem dziur strajkowych, gadaniem, uspakajaniem i t. d.

Zrozumienie przez ogół całej powagi momentu, szukanie przyczyn tych jaskrawych przejawów życia we właściwym źródle — już będzie dużym krokiem naprzód. Z tem bowiem pójdzie ściśle stosowanie się bo rozporządzeń sanacyjnych, w pierwszym zaś rzędzie — do wypłacania w należnym czasie wszelkiego rodzaju podatków, choćby to miało z trudem przychodzić. Ten jeden ciężar zwolni nas od konsekwencji oplakanych, jakich ciągle jesteśmy świadkami. W dopomożeniu świadomemu aparatowi fiskalnemu jest nasz ratunek, w sabotażu podatkowym — świadomym czy nieświadomym — nasza zgóba.

O — ski.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 5. XI.

Funt angielski	7.720.000
Dolar	1.725.000
Frank szwajcarski	308.000
Frank francuski	100.325
Korona czeska	51.150
Korony austriackie (100)	23.00

W obronie robotnika.

W wykonaniu uchwał zgromadzeń robotniczych z dn. 12, 21 i 29 października r. b., oraz w wyniku konferencji odbytej w Starostwie w dn. 24 października 1923 r. przy współudziale p. vice wojewody warszawskiego, p. Starosty i p. inspektora pracy J. Kowalika, przedstawiciele organizacji robotniczych przedkładają uzasadnienie wysuniętych żądań mas robotniczych w sprawach 1) Zmniejszenie dni roboczych w fabrykach, 2) Zaopatrzenia ludności robotniczej w żywność, opał i ubranie.

1) Stwierdzając, że właściciele fabryk metalowych jak firma H. Mühsam Sp. Akc. Kujawska Fabryka Maszyn, Fabryka osi i Młotownia parowa p. M. Szwarcza zmniejszyły liczbę dni roboczych z dn. 1 listopada r. b. z 6 na 3 dni w tygodniu, w tem fabryka p. Szwarcza wymówiła robotnikom pracę całkowicie, że fabryki fajansowe pp. Tajchfeld i Asterblum L. Czamański i S-ka oraz B-cia Cohn również zawiadomiły robotników o redukcji dni pracy z dn. 1 listopada z 6 na 4 dni w tygodniu, że zarządzenia te dotychczas cońięte nie zostały, że tego rodzaju postępowanie właścicieli fabryk w chwili szalejącej drożyzny i ogólnego zubożenia klasy robotniczej grożą b. poważnymi następstwami powiększając jeszcze i tak wielką nędzę robotnika, imieniem reprezentowanych organizacji robotniczych protestujemy przeciw takiemu postępowaniu pp. fabrykantów i żądamy kategorycznej i natychmiastowej ingerencji władz celem powstrzymania grożącego klasie robotniczej we Włocławku kryzysu i oświadczamy, że użyjemy wszelkich dostępnych środków w walce o egzystencję robotników m. Włocławka.

2) W sprawie zaopatrzenia ludności robotniczej we Włocławku, której liczba według załączonego wykazu

wynosi ponad trzy tysiące rodzin, przynajmniej na okres miesięcy zimowych (13 tygodni) przedkładamy następujące obliczenie.

Biorąc za podstawę rachunku budżet 4 osobowej rodziny robotniczej przyjęty przez komisję porozumiewawczą i artykuły najniezbędniejsze w ilości w tym budżecie przewidziane otrzymamy:

mąki żytniej 486.000 kg. po 30.000 mk. = 14.580.000 mk.
mąki pszennej 78.000 kg. po 60.000 mk. = 4.680.000 mk.
kaszy 78.000 kg. po 37.500 mk. . . . = 2.925.000 mk.
cukru 22.5000 kg. po 220.000 mk. . . = 4.950.000 mk.
kartofli 975.000 kg. po 600.000 za 100kg. = 5.850.000 mk.
węgiel 39.000 korcy po 850.000 mk. . . = 33.150.000 mk.
ubranie, buty po 10 milionów = 30.000.000 mk.

Razem blisko 100 miliardów mk., którą to sumę należałoby zwiększyć, ze względu na wciąż rosnące ceny.

Powyzsza suma asygnowana Apropowizacji Miejskiej pod gwarancją pp. fabrykantów i miasta na termin trzymiesięczny użyta na zakup artykułów o których mowa, choćby nawet w ilości zmniejszonej mogłaby poważnie wpłynąć na poprawę stosunków robotniczych. Już dzisiaj dzieci przychodzące do szkoły są bez koszul i butów, nie mówiąc o ubraniu cieplejszym, wiele z nich z powodu braku ubrania wcale do szkoły chodzić nie może. Zakupione artykuły byłyby podzielone między robotników poszczególnych fabryk wg. zapotrzebowania pod kontrolą T-wa Przemysłowców Związków Zawodowych, a należność byłaby potrącana przy wypłatach tygodniowych i wplacana do kasy Apropowizacji miejskiej.

Z T-wa Przyjaciół Młodzieży.

W niedzielę, dn. 20.X 1923 r. w sali aktowej Gimn. Państw. Męsk. odbyło się ogólne roczne zebranie T-wa Przyjaciół Młodzieży. Niebywałe zgromadzenie! wyjątkowo liczne! duża sala pomieścić nie mogła uczestników i naprawdę, nie jedno stowarzyszenie pozazdrościłoby mogło takiego zainteresowania się sprawą.

Obradom przewodniczył, uproszony p. prezes Nowca znany w naszym mieście od lat wielu ze swej ofiarnej pracy dla dobra społeczeństwa, a w szczególności dla dobra młodzieży, której był kierownikiem; assesorami byli: pułk. Gromczyński, p. inspektor Kaczorowski, sekretarzem p. Lidwin. Po odczytaniu sprawozdania z całorocznej działalności T-wa przez sekretarkę p. Ziemińską i kasowego przez p. Fabjanowskiego, zgromadzeni zapoznali się z pracą T-wa dla dobra młodzieży; przekonali się jak pomimo, minimalnych składek, lecz zawdzięczając staraniom Zarządu i ofiarności ludzi dobrej woli T-wo rozszerzyło zakres pracy, i tak oprócz wydawanych śniadań 40% bezpłatnie, zaopatrywało młodzież w zeszyty i podręczniki o 50% taniej od cen rynkowych, organizowało zbiorowe korepetycje potrzebującym pomocy naukowej, lub dostarczało korepetycji potrzebującym pracy. Miało możność wysłania jednego ucznia nad morze. Za pośrednictwem T-wa rodzice zasiliли pieniądze

bibliotekę szkolną, kierowaną przez p. profesora Krzywkowskiego, który wykazał niestrudzoną gorliwość w pracy nad uporządkowaniem księgozbioru. Wreszcie T-wo dostarczało młodzieży odpowiedniej rozrywki, urządzając majówki, choinki, zabawy taneczne. Na zakończenie sprawozdania p. rejentowa Kowalewska, w imieniu T-wa dziękowała p. dyrektorowi Wencłowi za okazaną pomoc i życzliwość T-wu nadmieniając, iż praca T-wa nie była ani zbyt trudną, ani uciążliwą, ponieważ te prace dają rodzice dla swych dzieci, i tę starania, około własnej dziatwy ułatwiała dyrekcja szkolna.

Po serdecznem a jędrnym przemówieniu p. inspektor Kaczorowski przedstawia wielką doniosłość niesienia pomocy uczącej się młodzieży, zaznaczając, iż całe społeczeństwo powinno kochać i dbać o młodzież, bo w nich przyszłość Ojczyzny leży: »Kochać nie tylko swoje dzieci, lecz wszystkie dzieci winniśmy» mówi gorąco, lecz na tę pomoc materialną i naukową potrzeba dużo pieniędzy i dlatego proponuje podwyższenie składki członkowskiej do 50.000 mk. co większością głosów zatwierdzono. — Pan dyrektor Wencel w imieniu swoim i Rady pedagogicznej składa podziękowanie p. Kowalewskiej za niestrudzoną pracę dla dobra młodzieży, zaznaczając, iż praca T-wa

Przyjaciół Młodzieży jest jakby uzupełnieniem szkoły,

Po odczytaniu listu p. dr. Piaseckiego, który z powodu nawału pracy składa T-wu Pr. Mł. swoje rezygnację ze stanowiska prezesa, przy wyborach nowego Zarządu jednogłośnie obrano p. rejentową Kowalewską jako przewodniczącą powierzając jej dobremu sercu losy ucni potrzebujących pomocy; pozatem skład zarządu pozostał bez zmiany.

Na tem zakończono obrady prowadzone w miłym i życzliwym nastroju, z których każdy z uczestników odniósł dodatnie wrażenie, zachęcił się do ofiarności, co stwierdził czynem zapisując się na członka tej sympatycznej a pożytecznej instytucji.

I Ziemińska.

Kurs Chrześcijańsko-Społeczny w Warszawie.

W dniach 11—17 listopada odbędzie się w Warszawie Kurs Teoretyczny dla Sekretarzy i instruktorów ruchu chrześcijańsko-społecznego. Kurs ma na celu zaznajomienie słuchaczy z ideologią i działalnością Stronnictwa Chrz. Dem. Chrz. Związków Zawodowych i Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich. Oprócz wykładów na Kursie odbywać się będą Seminarja i repetycje. Każdy słuchacz otrzyma po zdaniu odpowiedniego egzaminu zaświadczenia uczestnictwa w Kursie, które będzie ważne wobec wszystkich władz ruchu chrześcijańsko-społecznego.

Program wykładów na Kursie następujący:

I. Ideologia Chrześcijańskiej Demokracji:

1. Ruch chrześcijańsko-społeczny, a odrodzenie moralne 1 godzina, ks. Wiśniewski, 2. Podstawowe założenia Chrześcijańskiej Demokracji 3 godziny, p. poseł prezes Błażejewicz, 3. Historia Chrześcijańskiej akcji społecznej zagranicą i w Polsce 2 godziny, ks. Prof. Poseł Wóycicki, 4. Co Chrześcijańska Demokracja zrobiła dla robotnika 1 godzina, p. Vice-marszałek Gdyk.

II. Ideowy i praktyczny zakres działalności Chrz. Dem.

A. Ruch zawodowy.

5. Ideologia i organizacja Chrz. Związków Zawodowych 1 godzina, p. Poseł Puchałka, 6. Taktyka Chrz. Związków Zawodowych i przeprowadzenie ruchów cennikowych 1 godzina, Prelegent z Chrz. Zw. Zawod. 7. Zadania i organizacja Chrz. Zw. Zaw. Robotników Rolnych 1 godzina, p. Poseł Urbański.

B. Ruch kulturalno-oświatowy.

8. Akcja kulturalno-oświatowa w ruchu chrześcijańsko-społecznym 1 godzina, ks. Senator Albrecht, 9. Inteligencja wobec kwestji robotniczej 1 godzina, W. Lewandowicz Redaktor, »Prądu».

C. Zadania Komunalne.

10. Chrześcijańska Demokracja a sprawy komunalne 1 godzina, p. Dr. Zawadzki.

D. Zadania polityczne.

11. Obecna sytuacja polityczna 2 godziny, p. Poseł Prezes Chaciński, 12. Zasady i metody polityki Chrz. Demokracji 1 godzina, p. Poseł Mec. Bitner, 13. O sposobach i potrzebie organizowania Chrz. Demokracji 1 godzina, ks. Senator Adam-

MYSŁI.

Wybrał J. K.

»A jeśli ciebie stłumię w tonie
Ojczysta mowa, to utonnie
Me serce w bólu niech utonie,
I niech się kurczy wiarołomne,
Niech ze szpon troska mnie nie puści
Niech język przyschnie do czeluści
Przy zgonie».

(Przysięga Ślązaka).

ski, 14. Zasady polityki finansowej 1 godzina, ks. Senator Adamski.

Wykłady odbywać się będą po południu między 4—8 wieczorem, w lokalu Stronnictwa—Żórawia 9 m. 14. Seminarja zaś i repetycje w godzinach rannych między 9 a 12 w lokalu Chrz. Związków Zawodowych, ul. Rymarska 2 m. 4.

Wstęp wolny dla wszystkich członków Chrześcijańskiej Demokracji, Chrześcijańskich Związków Zawodowych i Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich.

Dział sportowy.

PIŁKA NOŻNA.

»Pogoń« mistrzem Polski na rok 1923-24.

Zawody, rozegrane dnia 4 b. m. na boisku w Agrikoli, w Warszawie, pomiędzy lwowską »Pogonią«, a krakowską »Wisłą« o tytuł Mistrza Polski, przyniosły z trudem wywalczone zwycięstwo drużynie lwowskiej. Gra sama na początku dość chaotyczna, gdyż obie drużyny grały na obcem boisku, w miarę wyrównuje się i nabiera cech kombinacyjnych. Ze względu na wynik remisowy (1:1) do końca gry, sędzia p. Marczewski z Łodzi, przedłuża o dalsze 2x15 m. grę. Teraz góruje »Pogoń«, jako lepiej lekkoatletycznie wyrobiona, wynikiem czego strzelona nadzwyczaj efektownie bramka przez Garbienia. Szkoda tylko, że dalszą część gry lwowianie »murują« bramkę, wykopują piłkę na rogi i anty, gdzie ją rozmyślnie przytzymują, tak, że starania »Wisły« pelzną na niczem. Rzutów z rogu 7:4 dla »Wisły«.

LEKKA ATLETYKA.

Nowe rekordy.

Na zawodach A. Z. S. Piątkowski postawił nowy rekord polski w pięcioboju, uzyskując 2450.58 pkt. Wyniki dość marne: skok w dal: 5.38 mtr.; rzut oszczepem: 35.44 mtr.; bieg 200 mtr.; 24.1 sek.; rzut dyskiem: 29.02 mtr.; bieg 1500 mtr.; 5:5.7 min. Tegoż dnia Kostrzewski poprawił rekord polski W. Kuchara na 880 jardów (804 mtr.) o 0.6 sek., uzyskując czas 2:6.6 min.

KOLARSTWO.

Nowy rekord polski na 1 klm. ustanowił p. Lange czasem 1:13.6 sek. Dawny rekord Szymczyka 1:14 sek.

Ze świata.

Pierwszy uniwersytet katolicki w Holandji.

Dnia 17 października otwarto — jak donoszą z Hagi — w Nymwegen pierwszy uniwersytet katolicki na ziemi holenderskiej.

Arcybiskup Utrechtu odprawił na bożeństwo uroczyste na intencję tej nowej, katolickiej placówki wiedzy, a burmistrz miasta wygłosił mowę inauguracyjną.

Zagraniczne uniwersytety katolickie przysłały na tę uroczystość swych przedstawicieli.

Ogłaszajcie się
w Słowie Kujawskiem.

Co niesie dzień?

LISTOPAD

7

ŚRODA

Dziś: Florencjusza b. Engelberta b.
Słow.: Żytomira.
Jutro: Gotfryda, 4 Umęczonych.
Wschód słońca o g. 6.38
Zachód o g. 16.9
Wsch. księżycy o g. 4.39
Zachód o g. 15.56.

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Listopad	godzina	ciężnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopniach Celsjusza	zachmurzenie nie 0-10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
5	21	53,2	4,3	0	C — 0
6	7	52,8	1,9	0	C — 0
6	13	50,3	9,0	9	S — 2

W dniu 5 listopada najwyższa temperatura wynosiła 9,3°, najniższa 1,6°. Opad: nie było.

Z Towarz. Krajoznawczego. Muzeum T-wa jest otwarte dla publiczności w każdą niedzielę w godz. od 3 do 4 popoł.

W ubiegłą sobotę odbyło się Nadzwyczajne Ogólne Zebranie członków T-wa, na którym były omawiane sprawy dotyczące rozwoju działalności w sezonie zimowym. Po zebraniu odbyła się »Czarna Kawa«.

Rada Chrześcijańskich Związków Zawodowych we Włocławku przeciwko strajkom. Na zebraniu Rady Okręgowej Chr. Zw. Zaw. w poniedziałek powzięto jednogłośnie uchwałę przeciwko strajkowi, który godzi w podstawy bytu narodowego i jest wyłącznie strajkiem politycznym. Postanowiono wezwać wszystkich robotników do wytrwania przy pracy.

Z targu. 6 listopada r. b. na targu płacono:

korzec żyta	od mk. 1.900.000
„ pszenicy	3.500.000
„ jęczmienia	2.000.000
„ owsa	1.600.000
za korzec kartofli	600.000—720.000
za kopę kapusty	600.000—900.000
za tunt masła	160.000—270.000
za mendel jaj	280.000—300.000
za litr mleka	35.000
snopek słomy	40.000
furka torfu	900.000—1.200.000
furka drzewa	700.000—900.000

Statystyka rzeźni miejskiej od 1 do 30 października ubito: rogacizny sztuk 406, cieląt 197, owiec 155, kóz 133, nierogacizny 348.

Statystyka kryminalna. Wydział śledczy zanotował w czasie od 1 do 31 października 680 różnych przestępstw.

Cukier. Dn. 5 listopada przywieziono do miasta z Chelmicy 100 worków cukru, który złożono w składzie przy ul. Starodębskiej № 10.

Zamykanie bram. Zwracamy uwagę odnośnych czynników na przedwczesne zamykanie bram przez dozorców domowych, co głównie ma miejsce przy ulicy 3-go Maja.

W Miejskim Parku Budowlanym robotnicy zostali wyprowadzeni przez socjalistów z warsztatów. Tymczasem w wtorek przewodzący socjalistyczni czy komunistyczni i to majster z dwoma innymi przyszli do pracy. Robotnikom jednak każą strejkować: Ładna solidarność!

Strajk szewcki. W dn. 5 listopada czeladnicy szewscy zastrajkowali wysuwając żądanie podwyższenia zarobków o 100 proc.

Na tartaku p. Poznańskiego. Podobno delegaci socjaliści zmusili wczoraj do przerwania pracy. Dlaczego na to pozwolił zarząd fabryki. Przecież rozporządzenie rządowe zabrania stosowania terroru. Dlaczego więc nie zwrócono się do policji po interwencję i ukaranie winnych?

Orgja samochodowa. Wczoraj dnia 5. b. m., samochód jechał tak szybko, że przy zbiegu ulic Przechodniej i Przedmiejskiej omal nie doszło do wypadku przejechania p. Cyr. Władze policyjne winny pociągnąć do odpowiedzialności właściciela samochodu.

Kieszonkowi złodzieje. Na placu Dąbrowskiego podczas targu złodzieje skradli włościaninowi Józefowi Tymarskiemu z wioski Śmiłowice portfel zawierający dowód osobisty oraz 460.000 mk.

Przytrzymanie złodziejek. Funkcjonariusze PP. zatrzymali na targu (Plac Dąbrowskiego) Walentynę Gol i Stefańję Stelpy, które skradły z wozu chustki.

Kradzież Na placu Dąbrowskiego podczas targu złodzieje skradli z wozu palto Antoniemu Switalskiemu. Amatorów cudzej własności policja zatrzymała, odebrała palto i osadziła pod kluczem.

Sprostowanie. W art. »Dwa zamachy«, nr. 242, str. 2, lam. I, akapit 3, — pow. być: od szeregu kłesk sztucznych, **fabrykowanych** na arenie sejmowej, ... dodano ...

Z OKOLIC.

Nowy cukier. Cukrownia Łanięta rozpoczęła nową kampanię.

Pożary. W dniu 28 ub. m. w mieście Raciążu pow. sierpeckiego, spłonęła stodoła drewniana, należąca do Juliusza Schodowskiego. Przyczyna pożaru niewiadoma. Budynek był ubezpieczony w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych na sumę 41.500.000 mk.

— We wsi Bądkowo tejże gminy w pow. niezawskim 29 ub. m. wybuchł pożar w zabudowaniach, należących do Elżbiety Wyrzykowskiej. Spłonęła całkowicie stodoła ze zbożem. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Straty w budynku pokrywa Polska Dyr. Ubezpieczeń Wzajemnych. Zboże ubezpieczone nie było.

— W dniu 30 ub. miesiąca w kolonii Rokinita gm. Dzieżno pow. Rypińskiego spłonęła stodoła drewniana, należąca do spadk. Wawrzyńca Wiśniewskiego. Przyczyna pożaru niewiadoma. Całkowite straty pokrywa P. D. U. W.

Z KRAJU.

Komisja regulaminowa Senatu. Na posiedzeniu komisji regulaminowej Senatu w dn. 3 b. m. marsz. Trapczyński zaproponował, aby senatorowie zrzekli się 40% jednorazowego dodatku, który został już wypłacony zarówno posłom jak i senatorom. Komisja zgodziła się z tym wnioskiem wobec czego marsz. Trapczyński oświadczył, że w sprawie załatwienia tej kwestji porozumie się z marszałkiem Sejmu.

Nowe uposażenie urzędników. Wbrew dotychczasowym informacjom dowiadujemy się, że normowanie plac urzędniczych według nowej ustawy o uposażeniu pracowników państwowych nastąpi od dn. 1 grudnia b. r. Jednocześnie ma nastąpić wyrównanie uposażenia za październik i listopad.

Podwyższenie opłat w P. K. O. Od dn. 1 listopada r. b. Komitet dyrekcyjny P. K. O. podwyższył w obrocie czekowym opłatę manipulacyjną do mkp. 2000, zaś wkładkę związkową do mkp. 100.000. Wkładką związkową dysponować nie można i pozostaje ona nierozporządzalną aż do czasu definitywnego zamknięcia konta.

Przekazy pieniężne. Przy doręczaniu przekazów pieniężnych listonosz odnosi pieniądze do domu adresatowi, który płaci 5000 mkp. od miliona (nawet nie pełnego), a więc minimum pół proc. co przy większych sumach jest pozycją poważną. Nadto

Przeciw zamachowi na państwo.

STOLICA. Wiec wczorajszy, zwołany przez Związek Lud.-Narodowy był manifestacją ludności stolicy przeciwko proklamowanemu przez P. P. S. strajkowi powszechnemu.

Na wiecu przemawiali: sen. Baliński, posłowie: Kozicki, Rabski i Wierczak.

Po wysłuchaniu mówców, jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrani w dniu 4 b. m. na wielkim wiecu Zw. Ludowo-Narodowego obywatele m. Warszawy, — po wysłuchaniu sprawozdania posłów o obecnym położeniu Polski, uchwalają jednogłośnie:

1) Wezwać całe polskie patriotyczne społeczeństwo do bezwzględnej posłuszeństwa Rządowi Narodowemu i do współdziałania z nim w usiłowaniach gospodarczego i mocarstwowego podźwignięcia Polski.

2) Wezwać Rząd do złamania wszelkimi środkami strajków politycznych i innych usiłowań wrogów Polski zmierzających do udaremnienia gospodarczego uzdrowienia państwa.

3) Wyrazić Rządowi Narodowemu pełne zaufanie i radość z powodu udziału w Rządzie najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych synów Polski z Romanem Dmowskim na czele.

W czasie przemówień, jak również i po przeczytaniu rezolucji, zebrani wznosili okrzyki na cześć Dmowskiego Korfatego i Rządu.

listonosze częstokroć doręczają pieniądze osobom do ich odbioru nieupoważnionym, z czego wynikać mogą straty dla adresata. Jeśli zaś listonosz nie ma komu zostawić pieniędzy, adresat musi je osobiście odebrać w urzędzie pocztowym, pomimo, iż opłatę przesyłkową uiścił. Wobec tego Stowarzyszenie kupców polskich wystąpiło do ministra poczt i telegrafów z propozycją aby ustalić zasadę, że przekazy pieniędzy odbiera adresat osobiście, a dopiero na żądanie i za specjalną opłatą dostarczane mają być do domu.

Zabezpieczenie wartości akcyj. Według projektu rządowego spółki akcyjne będą oznaczały cenę emisyjną swoich akcji opiewających na marki polskie w stałym mierniku, t. j. w danym wypadku w złotym polskim równającemu się frankowi złotemu, płatnemu po kursie dnia wpłaty w markach polskich.

Wyjazd p. Seydy do Paryża. W kołach zbliżonych do M. S. Zagr, obiega pogłoska, że podsekretarz stanu p. Seyda ma się udać do Paryża. Podróż tę łączą z koniecznością omówienia z rządem francuskim aktualnych spraw z dziedziny polityki między-narodowej.

Dezorientacja w eksporcie drzewnym. W związku z wprowadzeniem nowych podwyższonych opłat od eksportu drzewa szereg firm zagranicznych stara się o wycofanie zawartych umów z polskimi dostawcami. Umowy te bowiem były zawarte przed wprowadzeniem nowych opłat częstokroć nawet w r. ub. Obecne opłaty wpłynęły na zmianę kalkulacji eksportowej.

Nowi attaché wojskowi. Dowiadujemy się, że na attaché wojskowego przy poselstwie polskim w Londynie przewidziany jest kpt. Michałowski z Oddz. III Szt. Gen. Zaś do Bukaresztu w charakterze attaché przy poselstwie polskim wyjechać ma kpt. Morawski.

List dziękczynny prez. Senatowi francuskiego. Prez. Senatowi francuskiego nadesłał pismo do marsz. Trapczyńskiego z podziękowaniem za serdeczne przyjęcie, jakiego doznał w Warszawie sen. Beranger.

200-krotne podwyższenie kar na paskarzy. W związku z dewaluacją nakładane kary administracyjne na paskarzy do miliona mkp. grzywny przestały mieć charakter karny. Ostatni Dz. Ustaw ogłasza na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów

z dn. 22 października r. b., że kary wpływające z ustawy o zwalczaniu lichwy zostały podwyższone 200-krotnie. Tak więc za przekroczenie administracyjne najwyższa grzywna wynosić będzie 200 milionów mkp.

Powiększenie miasta Płocka. Starania rady miejskiej m. Płocka w sprawie przyłączenia podmiejskiej gminy Radziwie, zostały załatwione przychylnie. Gminę tę wyłączono z pow. gostyńskiego. Nowe wybory do rady miejskiej m. Płocka również obejmą tereny Radziwia.

Zakaz sprzedaży trunków w Warszawie. Wczoraj na ulicach miasta zostało rozlepione rozporządzenie komisarza rządu, mocą którego zakazuje sprzedaży trunków pod karą 2 milionów marek lub miesiąca aresztu (za pierwszym razem) i 10 milionów lub trzech miesięcy aresztu (za następnym razem).

Komuniści przepadli przy wyborach. O zmniejszeniu się wpływów komunistów wśród włościanstwa rosyjskiego najwymowniej świadczą ostatnio odbyte wybory do sowietów włościańskich. Na ogólną ilość 63.102 członków włościańskich sowietów, komuniści uzyskali 11,4%.

Napad bandycki. We wsi Wólce Węglowej, w gm. Młociny w sobotę około godz. 12-iej w nocy, czterech uzbrojonych w rewolwery bandytów dokonało napadu na dom Wincentego Krupczyńskiego, powiązawszy wszystkich domowników, bandyci zrabowali Krupczyńskiemu 8 milionów mk., 13 rubli rosyjskich oraz garderobę na ogólną sumę stu milionów mk. poczem zbiegli.

Czytelnia narodowa w Królewskiej Hucie. W przyszłą niedzielę dn. 11 b. m. odbędzie się w stolicy zagłębia węglowego w Królewskiej Hucie wspaniała uroczystość narodowa. Będzie nią poświęcenie i oddanie na użytek publiczny braciom naszym i siostram wzorowej Narodowej Czytelnicy imienia Melanji Parczewskiej, jaką kosztem milionowych sum ufundowała w tem mieście z ofiar całej Polski i serca jej Warszawy, a także kolonii polskich w Ameryce, narodowo — kulturalna praca dla Śląska Górnego w Warszawie.

Uroczystość rozpocznie nabożeństwo z okolicznościowym kazaniem w kościele świętej Jadwigi do którego wyruszy pochód przy dźwiękach Hymnu »Jeszcze Polska nie zginęła« »Z Bogiem za Ojczyznę«, poczem po akcie poświęcenia czytelnicy Zarządzający Narodowo — kulturalną

Kupujcie u chrześcijan!

pracą dla Śląska Górnego mecenas Stanisław Belza, zagał Akademię dłuższemu przemówieniem i wręczeniem burmistrzowi miasta p. Bambkowi aktu dorowizny miastu tej wspaniałej narodowej intytucji. Śpiewy chóralne męskiej i żeńskiej młodzieży hymnu połączenia Śląska z Polską i »Roty« Konopnickiej, przemówienie burmistrza i rektora uniwersytetu wileńskiego p. Parczewskiego i deklamacja dwóch podniosłych narodowych utworów »Przekleństwo zdrajcy Śląska« i »Hold mowie polskiej« przez dwie w narodowe suknie ubrane Ślązaczki uzupełnią Akademię, a zakończy ją odezwy mecenasa Stanisława Belzy p. t. »Z moich wspomnień o Miarce«.

Z Poznania. (Przytrzymanie czarnogieldziarzy.) Tajna policja od dłuższego czasu śledziła dwóch osobników, którzy uprawiali pasek walutami zagranicznymi. Przy rewizji osobistej znaleziono u jednego 30 dolarów, a u drugiego 50 dolarów, które były ukryte w samym końcu trzewika. Jeden z nich pochodzi z pód Warszawy, a drugi z Poznania.

TELEGRAMY.

1 mkp. 60.000.000 mkn.
W Gdańsku 1 dolar
2.000.000.000.000.

GDANSK 6.XI. (A.W.) Na dzisiejszej giełdzie zaznaczył się olbrzymi spadek marki niemieckiej. Dolar podskoczył do 2 biljonów. Marka polska do 60.000.000. Spadek marki niem. należy sobie niewątpliwie tłumaczyć wypadkami w Rzeszy i Bawarii.

Pragmatyka urzędnicza.

W prezydium rady ministrów toczą się prace około wprowadzenia w życie pragmatyki urzędniczej, oraz uregulowania spraw urzędniczych, pozostających w związku z reformą administracji państwowej.

W Łodzi.

ŁODZ (A. W.) Proklamowany na dzisiaj strajk powszechny nie doszedł do skutku. Tylko nieliczna grupa robotników, należących do związków klasowych, nie stawiała się do pracy. W mieście panuje spokój.

Fałszywe alarmy o koncentracji wojsk sowieckich.

Stanowisko sowieców w sprawie interwencji w Niemczech

HELSINGFORS 5. XI. Przedstawiciel rządu sowieckiego oświadczył fińskiemu ministrowi spraw zagranicznych, że pogłoski o koncentracji wojsk sowieckich na granicy Polski i Łotwy są całkowicie bezpodstawne.

Rząd sowiecki stoi na stanowisku nie mieszania się w żadnym razie w wewnętrzne sprawy Niemiec o ile inne państwa od tej interwencji się powstrzymają.

Zamierzony marsz na Berlin.

BERLIN 6.XI. (Kurj. Warsz.) Termin rozpoczęcia zbrojnej interwencji Bawarii wyznaczono podobno na 7 listopada.

Charakterystyczne jest, że z miast uniwersyteckich poznikali studenci, należący do organizacji prawicowych.

Jungdeutsche Orden wydał w nocy na 4 listopada rozkaz mobilizacyjny. Stahlhelmbund zmobilizował już swoich członków.

Pisma zaznaczają, że koncentracja rozpoczęła się w Meklenburgu i na Pomorzu.

Wina Mszalne

gwarantowanie czyste poleca

Edmund Langner i S-ka Sp. Akc.

WARSZAWA, NOWOSENATORSKA 8.

Sprzedaż w beczkach oraz butelkach.

Sytuacja w Berlinie.

BERLIN 6.XI. (Kurj. Warsz.) Reorganizacja nowego gabinetu Stresemanna odbywa się pod naciskiem niebezpieczeństwa zbrojnej interwencji Bawarii. W kołach demokratycznych panuje zgodna opinia, że byt republiki jest poważnie zagrożony. Koła nacjonalistyczne czują, że mają za sobą Bawarię i domagają się ustąpienia prezydenta Rzeszy, Eberta, który jest socjalistą, oraz utworzenia gabinetu o takim charakterze, jak monarchijski.

W Saksonji.

BERLIN 4 XI. (P. A. T.) P. R. W Chemnitz doszło do starcia między reichswehrą i ludnością, w wyniku którego byli zabici i ranni. Reichswehra zajęła lokal redakcji organu socjalistycznego w Zwickau.

Zaprzestanie handlu marką.

LONDYN 5-go listopada. (PAT) Reuter donosi z Nowego Jorku, że banki i kantory wymiany wstrzymały wszelki handel marką niemiecką.

Pogłoski o terminie wybuchu.

Wedle ostatnich wiadomości, zamierzają zamachowcy w różnych częściach Rzeszy uderzyć 8-go listopada, a w ciągu 9-go listopada, który jak wiadomo jest rocznicą rewolucji w Niemczech, ma być w całej Rzeszy przebrodzona dyktatura.

„Expressowi” w odpowiedzi.

Organ brukowo-lewicowy, wydawany w Warszawie przez spółkę spekulacyjną, a mający od paru tygodni filję lokalną w naszym mieście, t. zw. »Express«, od czasu pobytu we Włocławku p. Prezydenta Rzeczypospolitej umieszcza codziennie różne hałaśliwe artykuły i »listy«. Wymierzone są one przeciwko Komitetowi, z prezesem dr. W. Piaseckim na czele, za to, że nie przyjął jakoby »dość uroczyście« Dostojnego Gościa.

Nie śmieszne to? Organ brukowych skandalów i pornografii, wydawany nie dla idei, ale dla brudnej spekulacji, obcy duchowo polskiemu i chrześcijańskiemu społeczeństwu, organ, który zbył pobyt we Włocławku Głowy Państwa »ze względów technicznych« jakimś artykułikiem na 4-ej stronie wśród żydowskich ogłoszeń, co wywołało w całym mieście słuszne oburzenie — występuje teraz w roli mentora!

Precz, praso semicka, od uwielbianego przez cały naród polski Stanisława Wojciechowskiego, którego, wśród niepoczytalnych ataków na obóz narodowy, z cynizmem zowiesz »żydowskim prezydentem«. Przed wojną St. Wojciechowski, jako twórca polskich kooperatyw i spółek, narówni z uświadomionym odłamem społeczeństwa polskiego zwalczał ekonomicznie żydostwo. Podczas wojny zaś stanął odrazu z całym obozem narodowym po stronie koalicji w przeciwieństwie do żydów i do lewicy, która z p. J. Piłsudskim na czele długo jeszcze wierzyła w zwycięską gwiazdę kajzerów Wilhelma i Karola.

W Zgromadzeniu Narodowym dnia 20 grudnia 1922 r. obóz narodowy, nie będąc jeszcze w sojuszu ze stronnictwem »Piast«, do którego St. Wojciechowski należał, złożył 220 swych głosów za kandydaturą na prezydenta K. Morawskiego, prezesa Akademii Umiejętności. St. Wojciechowski jednak na stanowisku prezydenta Państwa okazał tyle umiarkowania, tyle taktu, manifestując zawsze wyraźnie, że stoi ponad stronnictwami, że mu nie o partię, lub klikę (jak nap. Piłsudskiemu), ale o cały naród chodzi, iż pozyskał sobie wkrótce obóz narodowy, który czcigodną osobę Prezydenta otacza nie tylko szacunkiem, ale wprost miłością.

I jakże nie kochać Naczelnika, który ma przekonania wyraźnie katolickie i polskie. Weźmy, nap., jego słynną mowę (która, nawiasem mówiąc, taką burzę wywołała w prasie żydowsko-socjalistycznej), wygłoszoną niedawno na bankiecie w Lublinie, gdzie wśród entuzjastycznych oklasków oświadczył kategorycznie, że »w Polsce gospodarzami kraju muszą być Polacy«, lub często wypowiedane podczas objazdów kraju zdanie, że »Kościół jest dźwignią kultury, a wiara święta podwaliną moralności«.

Nazywanie więc St. Wojciechowskiego »żydowskim prezydentem« jest ohydą kalumnją, rzuconą przez organ brukowy. W żadnym dzienniku narodowym i chrześcijańskim nie było i niema najmniejszej napaści na prezydenta Wojciechowskiego, zato gazdzinowe świstki socjalistyczno-żydowskie, jak »Robotnik«, »Kurjer Polski«, »Kurjer Poranny« i t. p., nie szczędzą Mu od czasu do czasu »delikatnych« uszczypnięć za Jego polskie, szczerze patriotyczne stanowisko.

Tyle »Expressowi«.

A teraz, na zakończenie, kilka uwag pod adresem szanow. p. mec. Bolesława Szląskowskiego i szanow. pp. braci Piotrowskich.

Jak Wam nie wstyd, panowie, pracować w takim brudnym, skandalicznym wydawnictwie — p. S., jako redaktorowi, a braciom P., jako drukarzom? Czy Panowie nie odczuwacie, jaką niepoczesną rolę odgrywacie w tej natansonowsko-lewicowej imprezie wydawniczej? Mamy nieplonącą nadzieję, że nawrócicie jeszcze ze złej drogi i zerwiecie umowę z antynarodowym »Expressem«, któremu bardziej do twarzy byłoby w drukarni, naprzykład, Wołkowicza pod redakcją jakiegoś semickiego »mecenasa«.

Chyba, że trzymacie się zasady: »pecunia non olet«, ale w takim razie chrześcijańskie społeczeństwo włocławskie będzie wiedziało, z kim ma teraz do czynienia.

KILKUWIERSZÓWKI.

× »Monitor Polski« ogłasza nominację p. Marjana Seydy na wice-ministra spraw zagranicznych.

× W wydanym rozporządzeniu minister reichswehry, Gessler, rozwiązuje wszystkie rady robotnicze na obszarze całych Niemiec.

× Marszałek sejmu zachorował na gripę i zgodnie z opinią dra Zielińskiego będzie musiał przez kilka dni pozostać w łóżku.

× Jak donosi Messagero, 170 żydów, wydalonych z Bawarii w skutek rozporządzenia komisarza Kahra, przy-

było do Genui z zamiarem udania się stamtąd do Anglii lub Ameryki.

× Komisja statystyczna ustaliła wzrost drożyzny w drugiej połowie października, w porównaniu z pierwszą połową, na 66,91 proc.

× Stan zdrowia p. Marszałka Rataja znacznie się poprawił. Marszałek wstał, ale nie opuszcza jeszcze mieszkania.

× Prezydent Rzplitej przyjmie w środę charge d'affaires estońskiego, Leppika.

Cukier

Śledzie

Zapałki

poleca Hurtownia

St. Strzyżowski i S-ka

Toruń, Żeglarska 5. Tel. 916.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego działu B. sądu okręgowego we Włocławku w dniu 19 stycznia 1923 r. wciągnięto następującą firmę pod Nr. 46 przy firmie »Spółka Kujawska dla Handlu Towarami Bławatnemi i Konfekcyjnymi, Spółka Akcyjna« wciągnięto co następuje (do rubryki uwag).

W statucie »Spółki Kujawskiej dla Handlu Towarami Bławatnemi i Konfekcyjnymi, Spółka Akcyjna« przez niedopatrznie był pomieszczony paragraf 5, o przejęciu przez spółkę akcyjną majątku byłej spółdzielni »spółka Kujawska«. W akcie organizacyjnym № 2078 zaznaczono, że paragraf ten jako nic nie znaczący, należy ze statutu usunąć, na co wyjednany zostało zezwolenie Ministrów przemysłu i handlu oraz Skarbu z dn. 25 stycznia 1923 r. opublikowane w »Monitorze Polskim« z dn. 16 lutego 1923 r. za № 38. Wobec tego skreślić paragraf 5-ty statutu spółki akcyjnej.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Do majątku Ozoszyn, poczta Sompolno — Babiak, starostwo Kolskie — potrzebna zaraz kwalifikowana gospodyni z dobrymi świadectwami, znająca się doskonale na mleczarstwie, chodowli trzody i drobiu. 167

Zgubiono 2 b. m. portfel zawierający świadectwa wojskowe, dowód kolejowy i paszport na imię Józefa Mazurkiewicza. Łaskawo znalazca zechce oddać za nagrodą. 177

Zginął w sobotę wieczorem foksterjer biały stary, ślepy na jedno oko w obródcze z numerkiem. Znalazcę uprasza się o odprawienie Orla 2 za sowitą nagrodą. 178